

Konstantinos Tsirigotis

Hieronim z Wielunia – próba analizy psychobiograficznej

Rocznik Wieluński 1, 35-42

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Konstantinos Tsirigotis

HIERONIM Z WIELUNIA – PRÓBA ANALIZY PSYCHOBIOGRAFICZNEJ

*„Jest zło - widziałem je pod słońcem ,
To błąd ze strony władcy:
Wynosi się głupotę na stanowiska wysokie,
Podczas gdy zdolni siedzą nisko.”*

(Koh, 10, 5-6).

Częstym pytaniem dotyczącym ludzkiego zachowania, jest pytanie „dlaczego?”. Dlaczego ten człowiek zachowuje się w ten a nie inny sposób? Co sprawia, że wybiera akurat ten sposób funkcjonowania w życiu a nie inny?

Z odpowiedzią na to pytanie przychodzą psychologiczne koncepcje motywacji, które jako motywy podają instynkty, popędy, potrzeby; mają one stanowić motor ludzkiego zachowania. Z kolei tym, co odróżnia ludzi przeżywających, odczuwających te potrzeby, jest sposób, w który je zaspokajają.

Style i sposoby zaspokajania potrzeb są różne u różnych ludzi, co przejawia się m.in. w tym, że jedni dążą bezwzględnie do zaspokajania swoich potrzeb, nie licząc się z innymi ludźmi, napotykanymi na drodze do swego

celu a inni na tej drodze zważają na potrzeby drugich, liczą się z faktem, iż nie są sami na tym świecie. W tym momencie to, co stanowi ramy a zarazem granice ludzkiego zachowania to wartości.

Informacje o Hieronimie Spiczyńskim z Wielunia lub Polyconiusie są skąpe, o czym świadczy chociażby fakt, iż stosunkowo niedawno stwierdzono, że Hieronim z Wielunia, syn Bartłomieja, rajcy wieluńskiego, Hieronim Spiczyński i Hieronim Policonius to ta sama osoba. Z faktów, które z pewnością ustalono, wiadomo, że przełożył on na język polski Księgę Koheleta (Ecclesiastes, gr. *Ωκκλησιαστικὸς*) ze Starego Testamentu oraz że domagał się wygłaszania kazań w języku polskim w kościele Mariackim; ponadto był zielarzem i lekarzem¹.

Przyglądając się jednemu z największych (jeśli nie największemu) dzieł, którego dokonał, nasuwa się następujące pytanie: Czy Hieronim był pesymistą? Dlaczego akurat tę księgę wybrał a nie inną? Przecież uczuciem dominującym w kolorycie emocjonalnym tej księgi jest smutek; „Marność nad marnościami... „taki jest początek i taki jest koniec księgi. Niewątpliwie zawiera ona prawdy ponadczasowe o nieprzemijającej wartości, ale czytelnika nie nastraja optymistycznie; lektura tej księgi wzbudza różne emocje, czytelnik doznaje „wzlotów i upadków” emocjonalnych, raz się cieszy, raz się smuci, ale zakończeniem pozostaje „marność”. A zatem pytanie o to, czy Hieronim był pesymistą czy optymistą pozostaje aktualne. Być może wydaje się to kwestia drugorzędna, lecz najnowsze doniesienia nauki dowodzą, że od tego „ile jest w człowieku pesymizmu a ile optymizmu” (przecież to kontinuum), zależą nie tylko nasze osiągnięcia, lecz nawet nasze zdrowie fizyczne i psychiczne. Zanim spróbujemy odpowiedzieć na to pytanie, spróbujmy przyjrzeć się psychologicznym mechanizmom i prawidłowościom, które uwarunkowały takie zachowania i taką drogę życiową.

¹ Ć. Skoczylas - Stawska, *Hieronim z Wielunia i jego wkład do kultury polskiej doby Odrodzenia*, [w:] *Siedem wieków Wielunia*. Studia i materiały pod red. R. Rosina, PWN, Warszawa-Łódź, 1987, s. 49-60. T. Olejnik, *Leksykon miasta Wielunia*, Wieluń, 1998, s. 180-181.

Pierwotną motywacją człowieka, powiada Frankl², nie są popędy, lecz dążenie do spełnienia się w świecie, rozumiane jako transcendencja samego siebie, znajdująca wyraz w próbie stawiania czoła coraz to nowym zadaniom i trudnościom, które wynikają zarówno z własnej aktywności jak i są zrzędzeniem losu.

Człowiek poprzez nieustanne „stawanie się” zaczyna „być”, dlatego Maslow³ mówił o motywacji typu B(eing), która nie zmierza do własnego zaspokojenia, lecz do transcendencji samego siebie; transcendencja to najwyższa z ludzkich potrzeb wykraczająca poza samourzeczywistnienie, poza pragnienie tożsamości a nawet poza własne „jednostkowe człowieczeństwo”. Ten sam autor formułuje następujące m.in. prawa rządzące motywacją i potrzebami człowieka:

- człowiek sterowany wyższymi potrzebami charakteryzuje się większą biologiczną wydajnością, zdrowiem i twórczością, oraz
- ążenie do zaspokojenia wyższych potrzeb jest tendencją zdrową, oddalającą od patologii.

Wśród wyższych potrzeb wymienia potrzebę samorealizacji, samourzeczywistnienia, do której należą potrzeby wiedzy, rozumienia, twórczości⁴.

Inny wybitny psycholog, Henry Murray, powiada, że większość potrzeb to układy reakcji o społecznym charakterze, które prowadzą człowieka m.in. do:

- stworzenia więzi przynależności i współpracy z przychylnymi ludźmi (lub sytuacjami) jak też do pochwalania ich, kierowania nimi i ich ochrony lub do
- odrzucenia, przeciwstawiania się, wyrzekania się lub atakowania nielubianych, wrogich obiektów.

² V. E. Frankl, *The will to meaning*, New York 1969; tegoż: *The unheard cry for meaning*, New York 1985

³ A. H. Maslow, *Toward a Psychology of being*, Van Nostrand, Princeton New York 1962.

⁴ Tegoż: *Motivation and personality*, Harper and Row, New York 1954.; tegoż: *Teoria hierarchii potrzeb* [w:] J. Reykowski (red.), *Problemy osobowości i motywacji w psychologii amerykańskiej*, Warszawa 1964, s. 135-164.

Potrzeby przynoszące korzyści człowiekowi to potrzeby egocentryczne lub egofilne; potrzeby, które manifestują się w interesie pewnej grupy lub instytucji to potrzeby socjocentryczne lub socjofilne⁵. Można stwierdzić, że u Hieronima występują one z równym nasileniem; z jednej strony potrzeby rozumienia, twórczości, samourzeczywistnienia, transcendencji a z drugiej potrzeby socjofilne: realizował się sam ale tym samym pomagał innym. Z aktywności twórczej (potrzeby aktywności i potrzeby twórczości) wynika trojakiemu rodzajowi przyjemność: przyjemność funkcjonowania, przyjemność formy oraz przyjemność wyniku⁶. Wynikiem aktywności Hieronima było udostępnienie szerokiego kręgowi ludzi wiedzy i mądrości.

Murray⁷, w ramach swojej koncepcji stworzył listę poszczególnych cech osobowości i potrzeb, które każdy człowiek w mniejszym lub większym stopniu odczuwa; spośród nich udało się wyodrębnić te potrzeby i cechy osobowości, które można Hieronimowi Spiczyńskiemu z Wielunia przypisać.

Zatem można stwierdzić, że w wysokim stopniu było u niego rozwinięte Idealne „Ja” (Ego Ideal, EI), jako ten element obrazu siebie, który obejmuje wyobrażenie tego, co mógłby człowiek osiągnąć, kim mógłby być; obejmuje ono również pragnienie osiągania odległych celów. Idealne „Ja” jest również przejawem ukrytej potrzeby Osiągnięć (Achievement, Ach), która stanowi podstawową potrzebę Ego; jest to „wola mocy” i wyraża się poprzez dążenie do wykonania czegoś trudnego możliwie jak najszybciej i jak najlepiej. Chodzi tu o podejmowanie intensywnych, długotrwałych starań do dokonania czegoś trudnego.

Potrzeba Przynależności, Afiliacji (Affiliation, Aff)⁸ przejawia się poprzez sprawianie komuś m.in. przyjemności; jest to pozytywny tropizm ku ludziom. U Hieronima potrzeba ta zdaje się towarzyszyć potrzebie Opiekowania się (Nurturance, Nur), tj. oferowaniu pomocy potrzebującemu,

⁵ H.A. Murray, (ed.), *Explorations in personality*, New York 1949.

⁶ Tegoż: *Próba analizy sił kierunkowych osobowości* [w:] *Problemy osobowości...*, s. 165-191.

⁷ Tegoż: *Explorations ...*; tegoż: *Próba analizy...*, s. 165-191.

⁸ Tamże; A.H. Maslow, *Motivation...*; tegoż: *Teoria hierarchi potrzeb*.

pozbawionemu możliwości. Ważnym elementem świadomości narodowej jest przecież język, a wiemy, że stanął on w jego obronie; w ten sposób prawdy ponadczasowe i uniwersalne stały się bliższe ludziom nie znającym łaciny, która była językiem raczej elitarnym.

Potrzeba Autonomii (Autonomy, Aut) to przeciwstawianie się zastanemu stanowi rzeczy (status quo), jest to stawianie oporu ograniczeniom. Potrzeba ta dochodzi do głosu u osób, które nie chcą ani przewodniczyć, ani pójść „za przewodnikiem” i chodzą „swoimi drogami”, nie ulegając wpływom lub próbom przymusu. Takim ograniczeniom starał się przeciwstawić Hieronim, który jako pierwszy i jedyny wystąpił przeciw wszechwładztwu łaciny średniowiecznej i odniósł nad nią zwycięstwo⁹.

Nie mamy podstaw sadzić, żeby dominującą u niego była potrzeba Dominacji (Dominance, Dom), jak np. u jego wydawcy Hieronima Wietora, który wymuszał u bakalarzy przekłady na język polski. Można natomiast założyć, że występowała u niego potrzeba Dominacji skierowana „do wewnątrz” (intra Dom), w postaci rozwijania samokontroli i bycia „panem siebie”.

Niewątpliwie silnie odczuwał on potrzebę tworzenia (Construction, Cons), stanowiącą zdolność do tworzenia i realizowania oryginalnych pomysłów, metod, hipotez, interpretacji. Z nią jest związana potrzeba Porządku (Order, Ord); uprawianie nauki nosi w sobie znamiona uporządkowania świata. Być może działania takie częściowo zaspokajały potrzebę bezpieczeństwa, ponieważ tak przyjęcie jakiejś religii czy uprawianie nauki jak i uporządkowanie świata wokół siebie często służą zaspokajaniu potrzeby bezpieczeństwa¹⁰.

Wieluńskie Towarzystwo Naukowe

98-300 Wieluń, pl. Kazimierza Wielkiego 2

NIP 832-18-88-795 • tel. 43/886 02 75

RBS Oddział w Wieluniu

69 9256 0004 0079 6189 2000 0010

⁹ J. K r z y ż a n o w s k i, *Proza polska wieku XVI. Odrodzenie w Polsce*, [w:] J. Ziomek (red.): *Historia literatury*, wydanie IV, Warszawa 1956; H. S k o c z y ł a s - S t a w s k a, *op. cit.*

¹⁰ K. G o l d s t e i n, *The organism. A holistic approach*, [w:] S. A r i e t i, *American Handbook of Psychiatry*, New York 1959; A. M a s l o w, *op. cit.*; K. T s i r i g o t i s, *Arthura Janova koncepcja nerwicy*, [w:] *Zagadnienia Wychowawcze a Zdrowie Psychiczne*, 1989, z. 1-2, s. 12-21.

Takie zamierzenia i działania (na polu nauki, teorii i praktyki) byłyby niemożliwe do zrealizowania gdyby nie występowałyby u niego takie cechy jak Wytrwałość (Endurance, End), zwana siłą woli, i Rozwaga (Deliberation, Del), stanowiące warunek niezbędny do zaplanowania i organizowania działań długofalowych.

Jak już wspomniano, Hieronim z Wielunia kierował się tak egofilią jak i socjofilią: działał w oparciu o swoje potrzeby np. poznawcze (nauka) jak i o potrzeby innych (język, zielarstwo, lecznictwo).

Potrzeby mają i ludzie i zwierzęta, wartości natomiast są specyficznie ludzkie¹¹; spełniając sens bytu ludzkiego, wypełnia człowiek swój byt ludzki sensem zawsze dzięki temu, że urzeczywistnia wartości; specyficznie ludzkimi cechami są sens i wartość¹².

Ważnym czynnikiem wyznaczającym zachowanie ludzkie jest wolny wybór; ludzie wybierają wartości a lista tych preferencji ustala hierarchie wartości. To samo dotyczy uprawiania nauki: nauka nie jest wolna od wartości, ponieważ uczony dokonuje wielu wyborów, czyli realizuje wartości: zarówno nauka jak i naukowcy pozostają w służbie wartości. Wartości specyficznie ludzkie nie wywodzą się z podstawowych popędów, lecz są pierwotne i autonomiczne. Podobnie jak potrzeby, wartości również mają strukturę hierarchiczną. Potrzeby i wartości podstawowe są zarówno celem jak i krokiem do celu w postaci osiągnięcia wartości ostatecznych bytu jednostkowego. Wartością ostateczną jest samourzeczywistnienie lub samorealizacja, stanowiąca ukoronowanie dążeń wynikających z istnienia potrzeb podstawowych. U osób, które mają zaspokojone podstawowe potrzeby pojawiają się potrzeby samourzeczywistnienia; wówczas realizują się wartości istnienia (Values of Being), tj. metawartości, wywodzące się z potencjału jednostki i wyznaczające indywidualną linię rozwoju. Wartości istnienia mogą pełnić rolę ostatecznych celów rozwoju jednostki (Maslow A., 1969). Wartość samourzeczywistnienia to potrzeba stawania się coraz bardziej tym, czym może człowiek się stać. Osoby realizujące w życiu tendencję do

¹¹ M. R o k e a c h, *The nature of human values*, New York 1973.

¹² V. E. F r a n k l, *Homo patients*, Warszawa 1971.

samourzeczywistnienia wybierają wartości, które mają korzystne znaczenie nie tylko dla nich samych, dla ich indywidualnego rozwoju, ale i dla społeczeństwa¹³ co jak najwyraźniej czynił Hieronim. Dobrze i zdrowe społeczeństwo to takie społeczeństwo, które pozwala na ujawnienie się najszczytniejszych celów, jakie może mieć człowiek a to dzięki zaspokojeniu wszystkich jego podstawowych potrzeb¹⁴; ten postulat realizował Hieronim dostarczając ludziom, w większości niewykształconym, sposobność i narzędzie poznawania prawdy i mądrości.

Zatem był on pesymistą czy optymistą?

Widzieliśmy wcześniej, że Hieronima charakteryzowała wytrwałość (każdy, kto uprawia naukę wie ile trzeba wytrwałości, tzw. siły woli, żeby ją uprawiać, zwłaszcza w sposób skuteczny). A wytrwałość jest związana z optymizmem; optymizm wręcz „rodzi” wytrwałość; optymiści są bardziej wytrwali i bardziej uodpornieni na bezradność, nie poddają się bez względu na to, ile spotka ich niepowodzeń. Dążą wytrwale do celu, nie załamują ich ani drobne niepowodzenia ani nawet poważne porażki¹⁵. Z kolei w księdze Ecclesiastes, obok minorowego nastroju, autor zdaje się skłaniać ku pogodzeniu się z nieuchronnym, co wymaga umiejętności odróżniania tego, co można zmienić od tego, czego zmienić nie można. Taką adekwatną ocenę rzeczywistości ułatwia pesymizm, który może wspierać realizm, i dlatego tzw. umiarkowany pesymizm jest traktowany jako zjawisko pożądane¹⁶.

Zatem Hieronima z Wielunia można określić jako „umiarkowanego pesymistę” (wg terminologii twórcy koncepcji „wyuczonej bezradności”, M. Seligmana) lub jako „realistycznego optymistę” (wg autora pracy niniejszej).

Kończąc tą próbę analizy psychobiograficznej, można stwierdzić, że u Hieronima Spiczyńskiego z Wielunia występowała zdrowa równowaga między optymizmem a pesymizmem; można było stwierdzić u niego dość dobrze rozwinięte „ja” idealne, potrzebę osiągnięć, przynależności, opieko-

¹³ A. H. M a s l o w, *Toward a Psychology...*

¹⁴ Tegoż: *The farther reaches of human nature*, New York 1971.

¹⁵ M. E. P. S e l i g m a n, *Optymizmu można się nauczyć*, MRoP, Poznań, 1993; tegoż: *Co możesz zmienić a czego nie możesz*, Poznań 1994.

¹⁶ Tamże.

wania się innymi, autonomii, dominacji skierowanej „do wewnątrz”, twórczości, wytrwałość, rozwagę, tendencje egofilne i socjofilne, tendencje do samourzeczywistnienia i transcendencji.

Oczywiście próba ta nie jest wolna od wad i niedoskonałości tym bardziej, że każdy dzień niesie coraz to nowsze informacje o wielkim synu Ziemi Wieluńskiej. Z pewnością, w miarę upływu czasu i nagromadzenia nowych danych, próby takie będą trafniejsze.